

TRZYTYGODNIK

KURIER

PODHARCIMISTRZOWSKIEGO

CCC

do użytku wewnętrznego

WĘDROWNICY

Pastorałka polska
/Jerzy Harasymowicz, fragment/

Biedna stąka polska szopa
Ledwie Dzieci kryje skoma

Szron na wołach śnieg na ławie
Zaduł szopę z gwiazdą prawie

Żal jest wiatrom onej zazuli
Żal jest wiatrom i Matuli

Jak zaczęły wistry piskać
I po drogach w wierzbach świstać

W szopie rzekli to na flecie
Wesołe się robi Dziecie

... życzenia spokojnych świąt
Bożego Narodzenia i pełnego na-
-dziesi Nowego Roku 1985. przesyła

Redakcja



- Wędrownicy to harcerze starsi, którzy posiadają już stopień ćwika-pionierki.
- Wędrownicy to harcerze stale się rozwijający, bez względu na to, czy pełnią aktualnie funkcje instruktorskie, czy nie. To tacy, którym wiek nie przeszkadza w zdobywaniu nowych stopni, sprawności, uprawnień, umiejętności, doświadczeń, wiedzy. To tacy, którzy tych doświadczeń szukają w ciągłej wędrówce, otwarci na innych, otwarcu na świat.
- Wędrownicy to harcerze skupieni w jednej gromadzie, wspólnocie Kręgu Wędrowniczego, jakakolwiek byłaby jego forma. Zebraćni w kręgu do działania, skut-

/cd na str. 2/

Idea harcerska? Co to takiego?

Idea harcerska... Harcerska ideologia... Słowa często używane, również i nadużywane czasem tak bardzo, że aż przekraczają granice frazesu, wyświechtanego hasła, banału. A jednak... Trudno być harcerzem z prawdziwego zdarzenia, a tym bardziej jeszcze harcerzem z podkładką instruktorską pod krzyżem - a nie umieć wyjaśnić /sobie samemu i innym/, na czym właściwie polegają harcerskie idee. Co tworzy owe głębokie fundamenty moralne, z jakich wywodzi się - wyrosły przed z górą 70 laty - ruch harcerski?

Aby nie popaść od razu w błędy - zacznijmy od wyjścia "naukowego": definicji. Sięgnijmy po s.s. słownik wyrazów obcych /może to być W.Kopalińskiego "Słownik wyrazów obcych", wydany przez PIW - 1954/. I tam pod hasłem "idea" /nie harcerska lecz ogólna.../ wyczytamy, iż przez pojęcie to rozumiemy m.in. zasadniczą przewodnią myśl, główne tendencje dzieła, działania - pomysł lub koncepcję. A ideologia - to system pewnych idei, nauka o ideach.

Zatem - już wiemy. Spróbujmy więc teraz przymierzyć to ogólne pojęcie idei - do harcerstwa, do idei czysto harcerskiej. Co na tę ideę się składa?

Odpowiedzi mogą być różne. Na naszym kursie podharcimistrzowskim "Dęby" zadaliśmy sobie podczas jednego z naszych spotkań takie właśnie pytanie. I różne były odpowiedzi. Ale potem, gdy doszło do demokratycznego głosowania nad pisemnymi /krótkimi, jednozdaniowymi - trzy minuty czasu było tylko na pomyślenie i napisanie! / wypowiedziami największą liczbę głosów /35/ uzyskał pogląd, wyrażony przez autora podpisanego pseudonimem "Pikolo" /zdradzimy jednak, iż do pseudonimu tego przyznał się potem druh Jacek K./.

Treść tej wypowiedzi brzmiała: "Naczelną ideą harcerstwa jest wychowanie młodzieży na dobrych patriotów, ludzi znających swoją godność i potrafiących docenić godność innych osób".

Słuszne zdanie - napewno każdy z nas podpisze się pod nim obiema rękami. Ale ja sam nieco inaczej zdefiniowałbym - na użytek naszego kursu - owo pojęcie idei. Dla mnie bowiem sedno harcerskiej idei, to:

... samodoskonalenie i służba społeczeństwu.

To - najkrócej. Rozszerzając zaś nieco tę definicję dodać można by, iż samodos-

/cd na str. 2/

-konalenie - według zasad Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego. Zaś służba społeczeń-
-stwu jest napewno urealnieniem, a może nawet rozszerzeniem pojęcia patriotyzmu
/można np. być patriotą, kochać Ojczyznę, ale też być "bezczyнным", biernym, służ-
-ba społeczeństwu zaś zakłada konieczność aktywności/.

O tym zaś - jak się doskonalić, jakimi środkami realizować podnoszenie siebie
samego / i innych!/ wzwyż - mówi nam metodyka harcerska. Oczywiście - rozprawia-
-nie na temat metodyki, jej celów, drog, sposobów, wyników itp. przerastałoby
granice naszej dzisiejszej gawędy. Powiedzieć tylko można krótko:

metodyka harcerska - a zatem zespół środków, przy pomocy których realizujemy
harcerskie idee - opiera się na trzech głównych filarach:

- 1/. stopniach i sprawnościach
- 2/. systemie zastępowym
- 3/. współdziałaniu i współzawodnictwie.

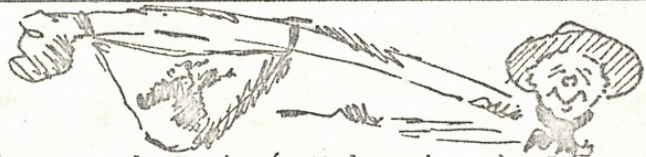
I już słyszę wybuchy głosów protestu: "A obrzędowość? A praca drużynami, kręgami,
a mundury, odznaki? To przecież też metodyka! Druh o tym zapomniak!"

Nie, nie zapomniakem. Chciałem tylko pobudzić Was do wypowiedzania własnych uwag,
do krytycznego odniesienia się do moich poglądów. Krótko mówiąc: do harcerskiego
m y ś l e n i a. Pragniemy bowiem, aby tę właśnie cechę: rozwijania harcerskich
myśli - wszczepił w nas i rozwinął kurs "Dębów" ...



C z u w a j !
hm PL Jerzy Parzyński
/używający niegdyś obrzędowego pseudo-
-nimu "RYS", ale pochodzącego od zdro-
-bniakego imienia, a nie od kotc-podo-
-bnego drapieżnika.../

WĘDROWNICY / cd ze str. 1/



-pieni wokół przywódcy.

Ruch wędrowniczy

- to zbliżenie wszystkich Kręgów, Gromad, Zastępów Wędrowniczych. Program wę-
-drowniczy ma szanse powodzenia, jeżeli będziemy działać w kręgach ożywionych
b r a t e r s t w e m i skupionych w d u c h u p r a c y. Ten "duch"
i "braterstwo" - to właśnie ruch wędrowniczy.

Program harcerstwa wędrowniczego

- to służba i rozwój harcerzy-wędrowników.

Służba to:

- prace instruktorskie i funkcje harcerskie pełnione w różnych harcerskich śro-
-dowiskach.
- prace indywidualne dla innych ludzi, prace dla środowisk pozaharcerskich.
- prace w Duszpasterstwie Harcerki i Harcerzy.

Rozwój własny to:

- kształcenie instruktorów, czyli zdobywanie wyższych stopni, zdobywanie wiedzy
instruktorskiej, odpowiednich umiejętności, próby.
- poszukiwanie swego miejsca w świecie. Czyli uczelnia, szkoła, kursy zawodowe.
Rozumne poszukiwanie swego miejsca na jutro. Zarabianie dziś.
- wędrowanie po świecie. Pasja poznania ciągle rozpalana.
- wędrowanie po świecie ducha. Czyli samokształcenie - seminary, lek-
-tura, wykłady, rozmowy i referaty. Ciągły rozwój.
- wędrowanie po problemach. Czyli poszukiwanie rzeczy ważnych i cieka-
-wych. Różne poszukiwania i prace w różnych środowiskach. Nowi ludzie, nowe
sprawy.

Musimy wreszcie zająć się sobą, własnym rozwojem, własnymi możliwościami. Czy
nie zasnęliśmy dochodząc do funkcji instruktorskich? Czy nie uważamy, że czas na
harcerską emeryturę? Musimy rozumieć, że takie harcerstwo będzie jacy my będzie-
-my. Każda praca nad sobą, każda chwila trudu, każda nasza wędrówka, każdy za-
-chwyt nad pięknem świata - odbije się, ustokrotni w sercach harcerzy dla któ-
-rych jesteśmy instruktorami i starszymi braćmi. My - Wędrownicy.

W Krakowie Kręgi Wędrownicze istnieją w 3 KDH i 7 KDH, Kręgi instruktorskie ma-
-jące charakter Kręgów Wędrowniczych w 221/222 KDH, 15 KDH, 31/33 KDH /Dąbie/.
Pewne próby Ruchu Wędrowniczego podejmowane są w 5 KDH i 19 KDH /Zastęp Wę-
-drowniczy/.

Dwudziestowieczną historię Polski przywykliśmy dzielić na kilkuletnie odcinki. Kryterium podstawowym zdaje się być walka o niepodległość i jej przesilenia. Historia harcerstwa również dałaby się tak ująć, jako że podstawową zasadą pierwszych polskich harcerzy było właśnie staranie się o Polskę.

1911 - 1914

Ruch nasz wywodzi się z czystego źródła. Spłynęły doń trzy podziemne strumienie: patriotyzm, abstynencja /czystość/,²⁾ sprawność ducha i ciała. Idee Eleusis, Za-rzewia, Sokoła /pomijam mniejsze organizacje/ - mistrzowsko połączone przez Andrzeja Małkowskiego do dziś stanowią podstawę, z której ustąpić nie możemy bez uszczerbku dla honoru. Te pierwsze lata: poszukiwanie narodowego oblicza harcerstwa w stosunku do skautingu /ubiór, zawołanie, tradycja rycerska/, zredagowanie Prawa i Przyrzeczenia /1914/, szybkie rozprzestrzenienie się ruchu /Lwów, Warszawa, Poznań, Kijów/- na cały kraj, wszystko, co zrobili dlań Założyciele - Olga i Andrzej - są, moim zdaniem, najważniejsze. Są ukierunkowaniem biegu rzeki.

1914 - 1922

Kolejne lata pracy są latami walki o wolną Polskę, o jej wszystkie granice. Harcerstwo chcąc nie chcąc staje się szkołą wojennego patriotyzmu. Wtedy też ruch tworzy organizację: Związek Harcerstwa Polskiego /12.11.1918 - połączenie trzech organizacji regionalnych/. Zagrożenie roku 1920 stawia harcerzy w Pogotowiu. Służbę pełni wówczas ok. 20000 harcerzy-żołnierzy.

1922 - 1939

Harcerstwo w Polsce niepodległej początkowo przechodzi kryzys. Po zniknięciu pierwotnego celu działań /upragniona niepodległość/ nie bardzo wiadomo co dalej robić, aby nie stać się młococianym wojskiem. Stopniowe zmiany, wyznaczenie właściwych celów skautowych: patriotycznego wychowania puszczańskiego, obozowego, samarytańskiego sprawia, że wzrasta liczba dobrych drużyn, wykształconej kadry. W latach 1924-1939 następuje rozkwit organizacji. Kształtuje się harcerski styl życia. Pojawia się nowość: metodyka zuchowa /1932/ i starszoharcerska /1935/. Nasza rzeka staje się głęboka i rwąca.

Kolejne konfrontacje ze światowym skautingiem /1929, 1933, 1937/ wykazują siłę polskiego ruchu. W 1935 odbywa się I Jubileuszowy Zlot Harcerstwa w Spale. W języku polskim słowo "harcerz" staje się pochwałą.

1939 - 18.01.1945

Znów sytuacja jednoznacznej walki - o kraj i ludzi. W ramach harcerstwa - walki o człowieczeństwo wychowanków, o "przedwojenne" wartości. Szare Szeregi stawiają problem pozornie nierozwiązywalny: "Wychowywać przez walkę". Celowi temu służą liczne działania: Akcja M, Mały Sabotaż, Dziś, Jutro, Pojutrze. Harcerstwo przechodzi tę próbę zwycięsko, mimo ogromnych strat - rzeka nasza wówczas gęsta od krwi - utwierdzając wcześniejszą społeczną życzliwość i szacunek.

1945 - 1948

Powołanie przez PKWN Głównej Kwatery ZHP jest pierwszym przejawem "zrastania się ziemi" nad naszym wykrwawionym strumieniem. Lecz mimo wszystko są to lata pierwszej próby odbudowy harcerstwa w tradycyjnym kształcie. Próba ta polega na nasyceniu nowej już organizacji starą kadram i prowadzeniu pracy - jak przed wojną. Początkowo udaje się - harcerze biorą udział w odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych, obozują na ziemiach zachodnich, organizuje się kursy, przywraca Prawo i Przyrzeczenie. Wkrótce jednak /ok.1947/ władze przystępują do generalnego ujednolicenia światopoglądu Polaków, przede wszystkim młodych. Metoda harcerska okazuje się niewygodna, a poza tym korzeniami swymi sięga imperialistycznego skautingu. W lipcu 1948 Kongres Młodzieży Polskiej "jednomyślnie" łączy wszystkie istniejące organizacje / w tym ZHP/ w jeden komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej. Niektóre środowiska wytrwały z pracą do jesieni 1949.

1949 - 1956

Najciemniejsze lata w historii Polski XX w. Noc stalinizmu, wydaje się, zlikwidowała harcerskość i harcerstwo. Przede wszystkim zniknęła na długo szlachetna wizja harcerza - młodego Polaka. ZHP przestał istnieć. Te lata, to "miejsca, gdzie w szlamie woda niemal zastygła pod kożuchem brudnej zieleni".

1956 - 1979

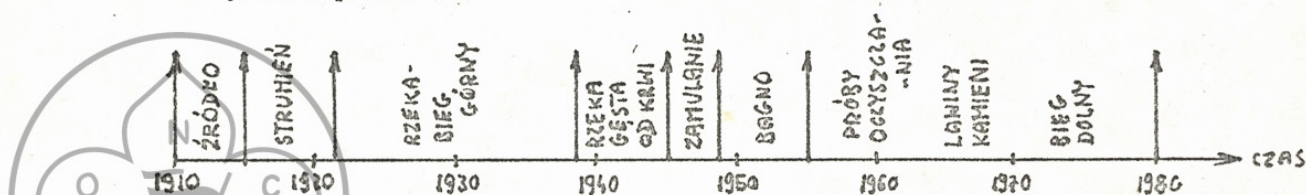
Po Październiku '56 tzw. odwilż obejmuje również ruch harcerski. OHPL, która o-derwała się od ZMP, w listopadzie przekształca się w ZHP. O odnowę harcerstwa walczą także grupa dawnych instruktorów z dh. A. Kamińskim na czele. Żywiłowo odradzają się drużyny, powstają nowe /"woda syczy i wchłania lecz żyje"/. Tymczasem nadchodzi "przymrozek" - stopniowo zmienia się treści harcerskie, przede wszystkim podstawę: Prawo i Przymierzenie. W 1964 brzmi ono już jak akces do komunistycznej organizacji młodzieżowej.

Lata 1956-1980 w historii harcerstwa określa jedno słowo: "przejęcie". Zniszczenie ruchu w 1949 się nie powiodło, spróbowano więc innych metod. Andrzej Janowski nazwał je: swoi ludzie, stopniowalność zmian, ośmieszanie wartości. 2) Pierwszy element zrodził się niejako naturalnie - zwykłą u nas kolejną rzeczą rzesza bezrobotnych już aparatczyków zetempowskich przypięła harcerskie Krzyże, aby pozostać na etatach młodzieżowców. Ludzie, którym wpojono, że harcerstwo to odrażające zaplecze klerykalizmu zaczęli uczyć się co to harcmistrz, a co ów. Stopniowalność zmian polega na niszczeniu tradycji niepostrzeżenie, za pomocą lekkich uderzeń, nie zaś za pomocą ciosu. To znaczy w efekcie drobnych zmian dochodzi do zmiany znacznej, która poważnie deformuje kultywowany od dziesiątków lat obyczaj lub wręcz przekształca jego treści ideowe. Klasycznym przykładem takiego posunięcia jest ciche zniknięcie literek CNC z lilijek sprzedawanych w składnicach. Ośmieszanie wartości często jest po prostu infantylizowaniem naszego ruchu. Jakież to głupie - te krótkie spodenki, te szczerne oczęta prawdomównego skauta, ta idiotyczna abstynencja! Jest to metoda szczególnie perfidna i chyba najbardziej groźna. Przed infantyлизacją zdołają się obronić tylko środowiska rozumiejące i d e ę, nie ograniczające się do M e t o d y i P r o g r a m u. Te zafałszowania prowadzą do całkowitej dezorientacji młodzieży i społeczeństwa. "Nieba prawie nie widać, czeluść chłodna i ciemna" - nawet dobre i stare drużyny pozwoliły na "przejęcie". Wiele się rozpadło. Koncepcja masowości ruchu młodzieżowego jest kolejnym zamulaniem naszej rzeki. Przestaje się dbać o wychowanie człowieka - pojedynczego harcerza, ważne jest "zorganizowanie" całej młodzieży w PRL-u. W 1970 ogłasza się o milionowym harcerzu /pote. 2-gi i 3-ci milion/, 1974 likwiduje się metodykę starszoharcerską przez wprowadzenie czerwonokrajkowej Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej /nie wystarczy już służyć Polsce/. Wprowadza się akcje masowe, zaczyna się ostra laicyzacja młodzieży. W efekcie słowo "harcerek" /"harcerek"/ zaczyna brzmieć kompromitująco. ZHP staje się wyłącznie organizatorem tanich wakacji.

Rok 1980

Pozornie hamuje proces rozkładu harcerstwa. Powstają ruchy odnowy: Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, Niezależny Ruch Harcerski, Ruch Harcerzy Polskich. Środowiska zamknięte dotąd szczelnie zaczynają ze sobą współpracować, łączą się niezależnie od akcji oficjalnych, odradza się braterstwo, wraca stare Przymierzenie. Należy jednak pamiętać, że władze nigdzie nie wycofały się ze stwierdzenia, że ZHP jest organizacją masową.

Mimo "lawin kamieni" nasza rzeka płynie, oczyszcza się. W 1981 na krakowskich Błoniach odbywa się II Jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego. Okrutny Grudzień znów mobilizuje nas do Pogotowia, szare i zielone mundury towarzyszą Papieżowi w Pielgrzymce po Ojczyźnie. Czuwamy - "... bo źródło wciąż bije" - jak w znanej nam wszystkim pieśni.



płm Katarzyna Cyankiewicz Wędr.

Przypisy:

1. Polecam na ten temat VI rozdział książki Tadeusza Żychiewicza: "Dziesięcioro przykazań", Wyd. Calvarianum. Kalwaria Zebrzydowska 1983.
2. Artykuł A. Janowskiego: "Dwadzieścia pięć lat harcerstwa popaździernikowego

w Polsce. 1956 - 1981" /w:/ "Bratnie Słowo". Pismo KIHAM, nr 4, Warszawa luty-marzec 1981 /w posiadaniu autorki/.

Literatura /do tematu historia harcerstwa/:

1. W. Błażejowski, Historia Harcerstwa. 1911 - 1935,
2. S. Broniewski, Całym życiem,
3. A. Kamiński, Kamienie na szaniec,
4. A. Kamiński, Zośka i Parasol,
5. A. Kamiński, Wielka gra,
6. A. Kamiński, Andrzej Małkowski,
7. K. Koźniewski, Ognie i ogniska,
8. Z. Kossak-Szczucka, Laska Jakubowa,
9. B. Rybski, Zarys historii harcerstwa, /krakowska KCH/
10. Zbiorowe, Harcerki 1939-1945,
11. Zbiorowe, Pełnić służbę... Z pamiątek harcerek Warszawy 1939-1945,



W ą w ó z /Jacek Kaczmarski/

Płynie rzeka wąwozem
Jak dnem koleiny
Która sama siebie żłobiła
Rosną ściany wąwozu
Z obu stron coraz wyżej.
Tam na górze są ponoć równiny
Im więcej tej wody tym się głębiej potoczy
Sama biorąc na siebie cień zboczy
Piach spod nurtu ucieka, nurt po piachu się wije
Własna w czelusć ciągnie go siła
Ale jest ciągle rzeka na dnie tej rozpadliny
Jest i będzie, będzie jak była
Bo źródło, bo źródło wciąż bije

A na ścianach wysokich pasy barw i wyłobień
Tej rzeki historii, tych brzegów
Cienie drzew powalonych, ślady głazów rozmytych
Muż zgarnięty pod siebie, wbrew sobie
A hen w dole blask nikły
Ciągle ziemię rozcina
Ziemia nad nim się zrastać zaczyna
Z obu stron żwir i glina, by zatrzymać go w biegu
Woda syczy i wchłania, lecz żyje
I zakręca, omija, wsiąka, wspina się, pieni
Ale płynie wciąż płynie wbrew biegom
Bo źródło wciąż bije, wciąż bije

Są miejsca gdzie w szlamie woda niemal zastygła
Pod kożuchem brudnej zieleni
Tam ślad prędzej niż ten kto zostawił go znika
Niewidoczne bagienne są sidła
Ale źródło wciąż bije, toczy puls między stoki
Więc jest nurt choć zakryty dla oka
Nieba prawie nie widać, czelusć chłodna i ciemna
Niech się sypią lawiny kamieni
I niech łączą się zbocza bezlitosnych wąwozów
Bo coś drąży kształt przyszłych przestrzeni
Jak nie rzeka podziemia
Groty w skałach wypłucze, żyły złota odkryje
Bo źródło, bo źródło wciąż bije.

i na kurs dh.dh.: pwd Violetta Piszczek, pwd Beata Reinholz pion., pwd Beata Kwartnik pion.

ZHP Hufiec Kra-
-ków-Krowodrza
Kurs phm

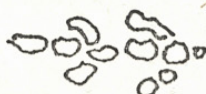
Kraków
08.12.84

Rozkaz L 2/84/85

D r u h n y, d r u h o w i e !

1. Kadra kursu
- 1.1 Zwalniam ze składu Rady Kur-
-su druhny i druhów:
pwd Agata Zacharska trop.
pwd Małgorzata Pomykacz pion
pwd Paweł Mikobędzki ów.
pwd Adam Pacek ów.
pwd Jacek Kostrzewa ów.
pwd Robert Walaszczyk ów.
- 1.2 Na wniosek Komendy Kursu po-
-wołuję w skład Rady Kursu
opiekunów zastępów:
phm Katarzyna Cyankiewicz W.
phm Teresa Bukowska Wędr.
phm Paweł Gąsiorek HO
hm Wojciech Kolka HO
phm Marcin Ślęzak ów.
phm Henryk Baniowski ów.
oraz członków kursu pełnią-
-cych obowiązki zastępowych
pwd Anna Zachwieja Wędr./I/
pwd Aleksandra Brzezińska
pion./II/
pwd Marek Kądziołek ów./III/
pwd Witold Nawrocki ów./IV/
pwd Ryszard Zielonka ów./V/
pwd Mirosław Flak ów. /VI/
2. Uczestnicy kursu
- 2.1 Zwalniam na własną prośbę
z zastępu II i z kursu dh.
org Małgorzatę Grodzińską
- 2.2 Przenoszę na własną prośbę
z zast. II do zast. I dh pwd
Romanę Kościeszka-Kuszłyko
Wędr.
- 2.3 Przyjmuję do zastępu II

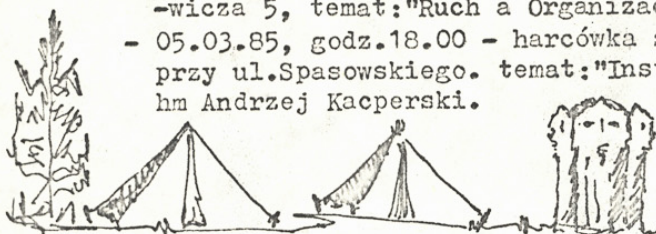
/ cd. na str. 6/



3. Komunikaty

3.1 Podaję tematy i terminy najbliższych seminariów:

- 17.01.84, godz. 18.00, harcówka szczeplu "Dąbie", szk. podst. nr 39, ul. Jachowicza 5, temat: "Ruch a Organizacja", prowadzi hm Wojciech Wróblewski.
- 05.03.85, godz. 18.00 - harcówka szczeplu "Czarna Trzynastka", wszk. podst. przy ul. Spasowskiego. temat: "Instruktor-mistrz czy nauczyciel", prowadzi hm Andrzej Kacperski.



C z u w a j

Komendant kursu
hm Zbigniew Wilk HO

K a l e n d a r i u m - styczeń — NOWY RÓCZEK BIEŻY...

- 02 - zmarł Roman Dmowski, przywódca endecji, 1939.
- 06 - w Chicago powstaje pierwsza drużyna harcerek im. Królowej Jadwigi, 1951.
- 15 - w Cieś. Messyńskiej ginie Andrzej Małkowski, 1919.
- w Zakopanem zmarła Olga Drahonowska-Małkowska, 1979.
- 22 - wybucha Powstanie Styczniowe, 1863.
- 30 - zamordowano Mahatmę Gandhiego, 1948.

M y ś l i

/ do zastanowienia na grudniowe wieczory i w chwilach zadumy nad zakrętami historii/

/.../ Naród - jak i poszczególny człowiek - nie jest bytem dokonczonym i speknionym. Po większej części do dopiero temat, zadanie, obowiązek. Podlega on także ludzkiemu prawu zawieszenia między dobrem a złem. Nie jest sam z siebie wyłącznie dobry, jak chcieliby różnego rodzaju nacjonaliści. Dobry musi się dopiero stawać. W tym sensie jest on jakimś podstawowym zadaniem...

/.../ Główne zadanie to pewna personalizacja i zarazem socjalizacja narodowego bytu. Z tego też powodu warstwy społeczne, klasy, partie, organizacje, zawody, instytucje nie tylko nie mogą - zwłaszcza pojedynczo - panować nad narodem, decydować za niego, ale nawet nie stanowią właściwych elementów narodu, są bowiem jedynie jego służebnymi i przejściowymi funkcjami. Narodu nie wolno spychać do żadnego partykularyzmu, nie jest to bowiem wyłącznie naród szlachecki czy ludowy albo proletariacki, lecz po prostu naród integralny. Istnieje jakiś naród głębi, jakieś "misterium narodu", o którym decydują wielkości osobowe, a nie strukturalne...

/.../ Naród jest bardzo istotnym czynnikiem w procesie stawania się człowiekiem, ma więc niepowtarzalne pływające z natury posłannictwo względem jednostki i ludzkości ...

/.../ Słowo, język to środek komunikacji narodowej, ale jeszcze coś więcej. W jakimś sensie język pomaga w ukonstytuowaniu się ducha narodu, wprowadza naród na wyższy poziom bytowania, określa jego życie, personalizuje go. Stąd też płynie ogromne znaczenie słowa religijnego, które nie może być nigdy "związane", zniewolone, poddane ludzkim ograniczeniom. Słowo - żywe a także funkcjonujące w nauce, w sztuce, w świadomości - ma, jak się zdaje, coś z mocy narodotwórczej, jak też z ewangelicznej i odnowicielskiej. Toteż służba dobru słowa, ethosowi słowa, jest jedną z najwartościowszych służb narodowi. Kto przyczynia się do rozwoju słowa w jego prawdzie, ethosie i w wymiarze nieskończoności, ten najbardziej wspiera samorealizację narodu na wszystkich poziomach ...

z "Chrześcijańskiej nauki o narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego" ks. Czesława Bartnika/

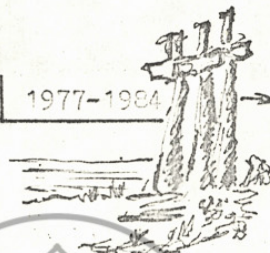
Uwaga: Już w następnym numerze zaczniemy publikować opracowania metodyczne uczestników kursu.



5. Krakowska Drużyna Harcerzy
/ z dziejów naszych drużyn/



- 1911/1912 → powstaje 5 Krak.Dr.Sk. im. M.Wołodzjowskiego, drużynowi do 1918 - Kokonkodzi, J.Rachwał, M.Więckowski, W.Smolarski, J.Surzycki
- 1914-1921 → udział w walce o Niepodległość m.in. w 2 Pułku Legionów, w powstaniach śląskich. Od 1917 patronem drużyny jest ks.J.Ponia-towski.
- 1921-1928 → "Biała Piątka" im.M.Langiewicza, a od 1923 im.hetm.S.Żółkiew-skiego, drużynowi - W.Kański, K.Swintun-Rynkiewicz, Z.Steiber, J.Zaręba, E.Wyrobek, S.Skwarczyński, B.Feigl. W 1922 - sztandar. Działają zastępy specjalnościowe - fotograficzny, stolarski, krajoznawczy, strażacki.
- 1929-1939 → 5 KDH im.ks.I.Skorupki, w 1932 drużyna przyjmuje nazwę "Dzieci Pioruna", drużynowi - Wierzbiański, Cz.Kozak, A.Kamasiewicz, Z.Nalepa, T.Kurzawiński, J.Bober. W 1931 powstaje gromada "Wil-cząt" /S.Udziela/, w 1936 powstaje Krąg Totemowy "Synów i Dzieci Pioruna" istniejący do dzisiaj, a w 1938 w Soli pod Zwardoniem odbywa się pierwsze zimowisko.
- 1939-1945 → w kompanii wrzesniowej giną A.Müller, A.Danek, harcerze Piątki walczą w obronie Warszawy i pod Tobrukiem. Drużyna działa w kon-spiracji /Z.Nalepa/, a instruktorzy 5 KDH aktywnie pracują w Szarych Szeregach - S.Okoń ps."Sunak" jest komendantem Cho-rągwi Krakowskiej, F.Baraniuk ps."Szulce" jest zastępcą ko-mendanta i organizatorem Grup Szturmowych, Z.Potempa ps."Mir-ski" to d-ca plutonu "Ewa" w kompanii GS "Bartek". Okoń i Kamasiewicz giną w Oświęcimiu, Potempa w Grossrosen, Bara-niuk zostaje rozstrzelany na ulicach Krakowa.
- 1945-1949 → drużyna działa przy V Gimnazjum, drużynowi - Z.Nalepa, A.Gry-głowski, A.Szpakowski. W 1945 sztandar poświęcony przez ks.kard.A.Sapichę. Członkowie drużyny aktywnie pracują w tworze-niu harcerstwa na Opolszczyźnie.
- od 1957 → szczepek 5 KDH "Dzieci Pioruna" im.T.Kościuszki przy Technikum Łączności gdzie decyzją Kręgu Totemowego przekazano tradycję 5 KDH, w latach 1961-63 także przy Liceum Muzycznym. Szcze-powi - Z.Dyłaq, R.Gerhard, A.Kmiecik, T.Dziedzic, A.Gaczorek. W 1958 - sztandar z rąk Nacz.ZHP Z.Zakrzewskiej, w 1975 - drugi sztandar.
- od 1964 → szczepek 5 KDH "Wichry" im.K.K.Baczyńskiego /od 1964 - po po-łączeniu ze szczepek "Błyskawica im.hm S.Okonia/, powstały w wyniku decyzji Kręgu Totemowego o powrocie na teren III LO /dawne V Gimnazjum/, od 1968, po połączeniu ze szczepek "Łąki Krakowskie" na terenie IX LO, a w ciągu historii także w Do-mach Dziecka nr 1 i 6, w Szk.Podst. nr 33, 51, 35. W 1971 - sztandar.Szczepowi - J.Błaszcak, A.Gryglowski, J.Priediger, K.Grandowska, J.Gas, Z.Wilk.
- 1977-1984 → szczepek 5 KDH "Błyskawica" im. hm S.Okonia, powstały w wyniku podziału szczepek "Wichry". Działają przy Szk.Podst. 35, 51, 138. Szczepowi - E.Grandowska, K.Cięszka, G.Gawlicka, W.Hausner, E.Lisiecka. W 1979 - sztandar. W 1984 - w wyniku decyzji Krę-gów Instruktorskich - połączone ze szczepek "Wichry".



W ostatnich latach organizowano szereg wspólnych przedsięwzięć całości 5 KDH: 1972 - obchody 60-lecia 5 KDH, 1974 i 1976 - Złoty 5 KDH w Tenczyнку, 1979 - wręczenie sztandaru szczepekowi "Błyskawica" i 15-lecie "Wichrów", Akcja Letnia, 1982 - obchody 70-lecia 5 KDH, Akcja Letnia.
Obecnie działają: szczepek 5 KDH "Wichry" im. hm S.Okonia przy IX LO, Szk.podst. nr 33, 35, 51 oraz szczepek 5 KDH "Dzieci Pioruna" im.T.Kościuszki przy Technikum Łączności.



.../ POKŁON ZŁOZYLIŚMY LUDZIOM MINIONYM
I DOM SWÓJ ODTĄD MIELIŚMY W HISTORII.

opracował
hm Wojciech
Hausner

/cz.Miłosz/